



**KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI**

redaktor wydania

Coraz większymi krokami zbliża się historyczny dla Śląska dzień pierwszej na tej ziemi uroczystości beatyfikacyjnej służebnicy Bożej Matki Marii Merkert. Jak to w Polsce bywa, prawie wszystko załatwia się na ostatnią chwilę. Nie myślę tu o siostrach elżbietankach, które od dawna przygotowują się na to wydarzenie! Ale słyszę coraz więcej pytań: czy można będzie koncelebrować? czy będą miejsca parkingowe dla autobusów? etc. Można koncelebrować i miejsc przygotowano wiele, jednak trzeba to zgłosić. Działa sekretariat beatyfikacyjny pod nr. tel. 077 433 20 85, 662 589 566 lub 698 580 006. ■

## ZA TYDZIEŃ

■ Panorama parafii  
ŚW. MIKOŁAJA W DZIELOWIE

Uroczystość w Kozłowicach

## Proboszcz – chrześcijanin

W pierwszą niedzielę września ks. Tomasz Szozda, dotychczasowy wikariusz parafii w Czarnowasach, został wprowadzony na urząd proboszcza w parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Kozłowicach, w dekanacie gorzowskim.

Kanonicznego wprowadzenia na urząd proboszcza dokonał w imieniu biskupa opolskiego abp. Alfonsa Nossola dziekan dekanatu gorzowskiego ks. Józef Dziuk, który przypomniał zgromadzonym parafianom i gościom prawa i obowiązki proboszcza i parafrazując znany tekst św. Augustyna powiedział: „Dla was jestem proboszczem, ale z wami jestem chrześcijaninem”. Ks. Józef Dziuk najpierw wręczył nowemu proboszczowi klucze do kościoła parafialnego, a następnie przyjął jego wyznanie wiary. Kazanie wygłosił ks. Piotr Pierończyk, proboszcz z Czarnowasów, który podkreślił, że „wielką łaską dla ludzi wierzących jest obecność kapłana”.



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Ks. Tomasz Szozda święcenia kapłańskie przyjął w 1996 r. w Opolu i był kolejno wikariuszem w Paczkowie (1986–2000), parafii Świętego Krzyża w Opolu (2000–2006) i Czarnowasach (2006–2007). 17 sierpnia został mianowany proboszczem w Kozłowicach i 2 września został kanonicznie wprowadzony na tenże urząd. W tych dniach podobne obrzę-

**Ks. dziekan Józef Dziuk wręcza ks. Tomaszowi Szozdzie klucze do kościoła parafialnego**

dy odbywają się także w kilku innych parafiach naszej diecezji. Na szczególną uwagę zasługują duchowni, którzy jeszcze kilka tygodni temu byli wikariuszami i po raz pierwszy obejmują parafie jako proboszczowie: ks. Jarosław Krężel w Starym Kozłku, ks. Jarosław Staniszewski w Głębinowie i ks. Andrzej Walczak z Przydrożu Małym. ■

## PODZIĘKOWAĆ ZA PLONY



FOT. ARCHIWUM OPOLSKIEGO GOŚCIA

Nadszedł czas podziękowania Panu Bogu za tegoroczne plony. Już za dwa tygodnie (23 września) na Górze Świętej Anny odbędą się dożynki diecezjalne. W wielu parafiach organizowane są lokalne święta, w czasie których dziękujemy Stwórcy za jego dary. Od lat wielką popularnością mieszkańców ziemi raciborskiej (i nie tylko) cieszą się dożynki w Pawłowie k. Raciborza. W tym roku odbędą się 16 września. O 10.00 w kościele parafialnym pw. św. Michała Archanioła rozpocznie się Msza św. dziękczynna. Po niej barwny korowód dożynkowy podąży na boisko, gdzie o 13.30 rozpocznie się festyn dożynkowy (wśród atrakcji m.in. wesołe miasteczko, loteria, bufet, „zuszka”). Wystąpią: orkiestra dęta z Zawady Książęcej, grupa taneczna „Refleks”, zespół „HaNuta”, Jacek Kierok i Andrzej Miś z Radia Piekary. O 20.00 zabawa taneczna. ■

**Na ołtarzu dożynkowym w Pawłowie**

## Remont „na Górcę”



Remont wieży kościoła „na Górcę” potrwa do listopada

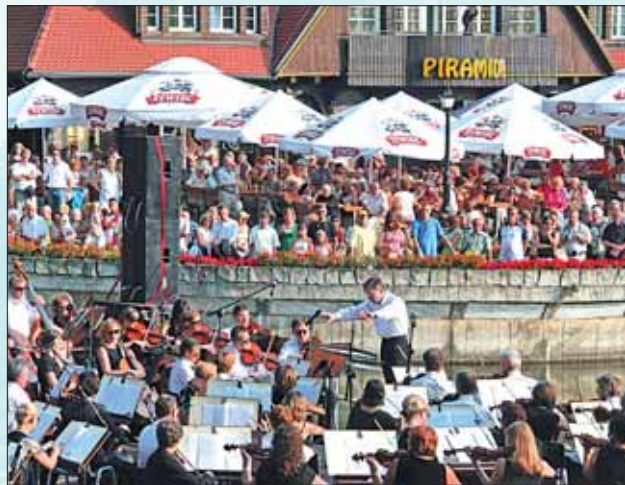
**OPOLE.** Trwają prace dekarско-blacharskie na XIX-wiecznej wieży kościoła Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha. Inwestor planuje w tym roku również zbiecie tynku i położenie nowego na wieży, a w przyszłym remont dachu i elewacji świątyni. – Wieża pokryta by-

ła łupkiem, który odpadając, zagrażał bezpieczeństwu przechodniów. Ponadto trzeba wymienić niektóre stare elementy drewniane. Cebule wieży zostaną pokryte nowym łupkiem, a już zostały zmienione elementy z blachy miedzianej – wyjaśnia ks. Marek Trzeciak, proboszcz parafii Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha. Zakończenie remontu wieży planowane jest w listopadzie bieżącego roku. Rozpoczęty remont najstarszego opolskiego kościoła wymaga dużego nakładu finansowego. 160 tys. złotych na ten cel przeznaczyły władze miasta Opola. Wkład własny parafii sięga 200 tys. złotych. Parafia obecnie zbiera fundusze na pokrycie prac remontowych. Osoby chętne mogą wspomóc trwającą pracę, wpłacając ofiary na remont: Parafia Rzymskokatolicka Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha, pl. Kopernika 12, 45-040 Opole, Bank Zachodni WBK SA 85 1090 2138 0000 0001 0707 8601.

## Koncert nad stawkiem

**OPOLE.** Setki, jeśli nie tysiące, opolan zgromadziły się przy stawku przy ul. Barlickiego w Opolu na koncercie zatytułowanym „Muzyka na wodzie”. W poszczególnie niedziele lipca i sierpnia opolscy filharmonicy występowali na przemian przy stawku na Barlickiego,

na placu Wolności lub w sali koncertowej Filharmonii Opolskiej w ramach słynnych już koncertów promenadowych. Oprócz filharmoników opolskich w koncertach wystąpiły również big bandy z Państwowej Szkoły Muzycznej w Nysie i Opolu.



Grają filharmonicy opolscy pod batutą Bogusława Dawidowa

## Stulecie kościoła



Wnętrze kościoła parafialnego w Jarnołtówku

**JARNOŁTÓWEK.** Uroczystości odpustowe ku czci św. Bartłomieja, które odbyły się 26 sierpnia, przebiegały w tym roku pod znakiem jubileuszu stulecia kościoła parafialnego w Jarnołtówku. Obecny kościół zo-

stał zbudowany w 1907 r. i zastąpił zniszczoną przez powódź z 1903 r. dotychczasową świątynię. Uroczystej Sumie odpustowej przewodniczył i słowo Boże wygłosił opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa.

## Pomogli braciom

**ŚLAWICE.** Trzy dni trwał festyn zorganizowany przez Radę Sołecką w Ślawicach, z którego całkowity dochód organizatorzy postanowili przeznaczyć na pomoc dla braci Sebastiana i Mateusza Okoniów, ofiar tragicznego wybuchu gazu z 8 czerwca br., w którym zginęła ich matka. Udało się zebrać ponad 27 tys. złotych, które zostały przeznaczone na zakup specjalnych ubrań uciskowych dla ciężko poparzonych braci. Pozyskana kwota pochodziła ze sprzedaży losów loterii fantowej, cegiełek, licytacji i sprzedaży kołoczy. Tym samym mieszkańcy Ślawic i okolicznych miejscowości pokazali, że bawiąc się, można też pomagać cierpiącym i potrzebującym pomocy chłopcom. W

tych dniach w Ślawicach było sporo muzyki. Występowali m.in. duet akordeonowy braci Czajów, Proskauer Echo, kabaret Francika, Siołkowiczanki, Przysieczanki, Śląskie Szwagry, kapela dęta Czeska Krnowanka, chór Cantabiles z Kątów Opolskich i Magda Durecka. Ponadto były zabawy taneczne i liczne atrakcje, wśród których wymienić warto turniej piłki nożnej chłopców, w którym wystąpili rówieśnicy uszkodzowanych Sebastiana i Mateusza. Mali piłkarze swoje puchary przeznaczyci swoim leczącym się kolegom. Ciekawe były również występy drwali, którzy najpierw wycinali w drewnie figury, które następnie przekazali na licytację.

Przed beatyfikacją matki Marii Merkert

# Droga do chwały ołtarzy

11 czerwca 2007 r. Ojciec Święty podjął decyzję w sprawie beatyfikacji Czcigodnej Służebnicy Bożej Marii Merkert, która odbędzie się w niedzielę 30 września 2007 r. w Nysie. Ojca Świętego Benedykta XVI będzie reprezentował kardynał José Saraiva Martins, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, który dokona także aktu beatyfikacji i będzie przewodniczył Eucharystii.



Matka Maria Merkert

– Przyjmujemy beatyfikację jako dar od Boga, który w Marii Luizie Merkert daje nam orędowniczkę i przykład do naśladowania. Ufamy, że ta uroczystość wzbudzi w sercach dziewcząt pragnienie pójścia za głosem Bożego powołania i naśladowania przykładu, jaki pozostawiła nam Maria Merkert, zachęci do ofiarnej służby i dawania świadectwa o miłości miłosiernej Boga wobec wszystkich, zwłaszcza najbardziej potrzebujących – mówi s. Margarita Cebula.

## Życie matki Marii

Urodziła się 21 września 1817 r. w Nysie, w rodzinie mieszczańskiej. W młodości pielęgnowała chorą na gruźlicę płuc matkę, a po jej śmierci razem ze swoją siostrą Matyldą i szkolną przyjaciółką Franciszką Werner dołączyła do Klary Wolf. Te cztery młode kobiety rozpoczęły w 1842 r. w Nysie działalność charytatywną. Z tej grupy wyłoniło się w 1850 r. najpierw Stowarzyszenie Sióstr św. Elżbiety, a następnie w 1859 r. zgromadzenie zakonne, którego pierwszą przełożoną generalną została wbrana matka Maria Merkert.

Maria Merkert swoje życie poświęciła służbie Bogu i bliźniemu. Osobisty i głęboki kontakt z Bogiem prowadził do przekształcenia jej życia w

służbę miłości. Całkowicie oddała się działalności apostołsko-charytatywnej, utożsamiając najuboższych, sieroty i umierających z samym Chrystusem. „Chcemy tylko dobrze czynić, wszystkich kochać w Bogu, a jeśli już nic nie będziemy mogli uczynić, wtedy zostanie nam jeszcze modlitwa” – zwykła często mawiać matka Maria. Zmarła w opinii świętości 14 listopada 1872 r. w Nysie. Jej pogrzeb odbył się na Cmentarzu Jerozolimskim w Nysie. W ostatniej drodze na miejsce spoczynku towarzyszyło jej blisko pięć tysięcy wiernych. Współcześni, którzy na co dzień doznawali jej miłości i opieki, mówili o niej, że jest Aniołem dobroci i Kochaną Matką wszystkich, prasa – nieco z przekąsem – nazwała ją „nową świętą”, a potomni mówią o niej nie inaczej jak tylko Śląska Samarytanka, i wszczęli starania o wyniesienie jej do chwały ołtarzy.

Etap diecezjalny dochodzenia kanonicznego rozpoczęto 19 lutego 1985 r., a zakończono 9 września 1997 r. 20 grudnia 2004 roku, podczas konsystorza, Ojciec Święty Jan Paweł II uroczystie ogłosił heroicznosc cnót matki Marii Merkert.

Długoletnie starania o beatyfikację zostały uwieńczo-

ne zatwierdzeniem 1 czerwca 2007 roku przez papieża Benedykta XVI dekretu dotyczącego cudu przypisywanego wstawiennictwu czcigodnej służebnicy Bożej Marii Merkert.

## Cud za wstawiennictwem matki Marii

Było kilka nadzwyczajnych zdarzeń, o których watykańska kongregacja zaleciła przedstawić pełną dokumentację. Spośród nich, zgodnie z przepisami, wybrano sprawę uzdrowienia s. Deresińskiej. – Siostra Mira Weronika Deresińska urodziła się 8 listopada 1912 r. w Odolanowie. Do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Poznaniu wstąpiła 30 września 1933 r. Mistrzyni zapoznawała młode dziewczęta z historią zgromadzenia, a także z sylwetką duchową matki Marii Merkert, którą kandydatki i siostry w różnych potrzebach i sprawach prosiły o wstawiennictwo u Boga. Działania drugiej wojny światowej spowodowały wyjazd s. Miry na ziemię śląską. Pracując w domu dziecka w Miechowicach, zaraziła się od chorego dziecka i zachorowała na gruźlicę rozpadową płuc. Została poddana leczeniu kli-

matycznemu, dietetycznemu w górach. Jedyny wówczas sposób leczenia okazał się nieskuteczny. Po kolejnych nawrotach krwioplucia i krwotoku, w beznadziejnej sytuacji zdrowotnej, w grudniu 1943 roku zwróciła się o pomoc Bożą, prosząc o uzdrowienie za wstawiennictwem matki Marii Merkert, której obrazek włożyła sobie pod poduszkę. Jej ufna prośba została przez Boga wysłuchana. Badania, którym poddano ją w styczniu 1944 roku, wykazały, że jest zdrowa. Niemniej lekarze, nie dowierając wynikom, zalecili siostrze dalszy pobyt w górach i ponowne badania w sierpniu. Również te okazały się pomyślne, lekarze zezwolili na powrót do wspólnoty zakonnej i podjęcie pracy. Uzdrowienie było trwałe. Siostra Mira pomimo trudnych warunków wojennych i powojennych, tułaczki w niesprzyjających warunkach, a także wyczerpującej pracy wśród dzieci i młodzieży nigdy nie miała nawrotu choroby i dożyła sędziwego wieku. Pozostała wierną czcielką matki Marii Merkert, rozszerzała kult, modliła się o rychłą beatyfikację, zachęcając do modlitwy za jej wstawiennictwem, żywo interesowała się każdym etapem dochodzenia kanonicznego – opowiada s. Margarita. S. Mira Weronika zmarła 18 lipca 2003 r. **WI**

**Pielgrzymi z Polskiej Nowej Wsi wśród pamiątek po matce Marii**



S. MARGARITA CEBULA

# Karawana przyja



Ksiądz, który w czasie podniesienia szeptał: „klasa robotnicza, klasa robotnicza”, twórca międzynarodowego ruchu na rzecz zwalczania nędzy i kandydat na ołtarze. W Polsce pozostaje jednak niemal nieznan, choć nazywał się Józef Wrzesiński, a jego ojciec był Polakiem.

tekst i zdjęcia  
**ANDRZEJ KERNER**

**P**rzez dwa dni była okazja, by zapoznać się z jego dziełem: ruchem ATD „Czwarty Świat”. Bo wymyślona przez ten ruch Karawana Przyjaźni, przemierzająca Europę od Wielkiej Brytanii po Polskę, jeden ze swych sześciu polskich przystanków miała w Strzelcach Opolskich.

## Z placu Żeromskiego na paryski Trocadero

Młodzi wolontariusze Czwartego Świata gościnę znaleźli w domu podstrzeleckiej „Barki”, a w sobotę i niedzielę (18 i 19 sierpnia) prowadzili spotkania, warsztaty plastyczne, muzykowali i dyskutowali z mieszkańcami Strzelca Opolskich. – Karawany są częścią projektu „Razem przeciw wykluczeniu”, który prowadzimy, by uczcić 20. rocznicę Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem. Po przejechaniu 9 tys. kilometrów karawany dojadą 17 października na paryski plac Tro-

**Warsztaty plastyczne miały uzmysłowić dzieciom, że wszyscy ludzie są braćmi, są podobni do siebie**

cado, na którym odbyły się pierwsze obchody Dnia – informuje Pierre Klein, szef polskich wolontariuszy stowarzyszenia ATD „Czwarty Świat”. Na placu Żeromskiego w Strzelcach wolontariusze zbierali podpisy pod międzynarodowym apelem „Wykorzenie skrajnego ubóstwa drogą do pokoju – Deklaracja Solidarności”, opowiadali dzieciom o biedzie dzieci afrykańskich – a nasze dzieci słuchały tych opowieści z szeroko otwartymi oczyma – opowiadali o swoim ruchu i o karawanach jeżdżących fantazyjnie pomalowanymi renaultami. Wieczorem w strzeleckim domu kultury odbyła się debata na temat społecznego wykluczenia.

## Ministrant za dwa franki

Założycielem ruchu ATD „Czwarty Świat” był francuski ksiądz z polsko-hispańskiej rodziny – ojciec Józef Wrzesiński (1917–1988). Jego niezwykle ży-

cie opisał w książce wydanej także po polsku (wyd. Jedność, 2006) wieloletnia współpracowniczka Alwine de Vos van Steenwijk. Urodził się w obozie internowania, bo jego ojciec, inżynier z Poznania, legitymował się paszportem niemieckim i rodzina jako obywatele wrogiego państwa zostali internowani z wybuchem I wojny światowej. Nie zdołali wy dostać się z nędzy, ojciec poszukujący pracy, oszukiwany, upokarzany, w końcu wraca do Polski i zostawia żonę z czworgiem dziećmi we Francji. Matka, nauczycielka, zarabia nędzne grosze jako pomoc domowa, dzieci pomagają na swój sposób utrzymać rodzinę mieszkającą w starej, rozwalającej się kuźni. Józef, mając cztery lata, pasie kozę; dostrzega go zakonnica i proponuje, by służył do porannej Mszy, za co mama dostanie co tydzień dwa franki. Był dzieckiem pobożnym, ale nie słodką dziecięcą pobożnością rodem z religijnych materiałów reklamowych. Buntował się, bywał agresywny, służyć na Mszę o wpół do szóstej rano – mając cztery i pół roku! – chodził głównie z powodu dwóch franków. Wrażliwości na nędzę, na godność człowieka uczył się na własnej skórze. Po

## UBÓSTWO W POLSCE

- 18 proc. ludności żyje poniżej ustawowego progu ubóstwa
- Dzieci i młodzież (0–17 lat) stanowią 44 proc. obywateli, którzy wspierani są przez pomoc społeczną
- 71 proc. społeczeństwa uważa się za znajdujących się w stanie ubóstwa lub też obawia się, że może mu to grozić w niedalekiej przyszłości



Opolskich gościła

# Żni i braterstwa

latach wspomina, jak upokarzające były „dobre rady” dawane jego matce przez damy z parafialnego koła, niosącego pomoc charytatywną ubogim. Ze szkoły został wyrzucony za to, że stanął w obronie cherlawego kolegi i pobił agresora. Zdobył dobry zawód cukiernika, angażował się w działalność związków zawodowych, a następnie w JOC – stowarzyszeniu młodzieży chrześcijańskiej. Nigdy nie wyrzekł się szacunku dla swoich przyjaciół z czasów młodości – młodych komunistów, których bezinteresowność i zaangażowanie na rzecz biednych podziwiał. I w końcu podejmując decyzję o zostaniu księdzem, motywując ją po latach tak: „walczyć, by nigdy już żadna rodzina nie była podobna do mojej, to było stać się kapłanem Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał. Wiedziałem już, że moje życie wpisuje się w przedwieczny plan, że biedni będą ewangelizowani i że wniosę swój wkład w przemianę serc”. Tak właśnie się stało.

## Nędzę zlikwidować

Cierpiący głód i chłód chłopczyk, pasterz kozy żywicielki, zostaje w końcu księdzem, ale nie

### UBÓSTWO W ŚWIECIE

- 1,2 miliarda ludzi żyje za mniej niż dolara dziennie
- 800 milionów ludzi jest niedożywionych
- Ponad miliard ludzi nie ma stałego dostępu do wody
- Co roku na nieuleczalne choroby umiera niemal 11 milionów dzieci, jedno dziecko co trzy sekundy



## OJCIEC JÓZEF WRZESIŃSKI

w obozie dla nędzarzy w Noisy-le-Grand. Proces beatyfikacyjny ks. Wrzeńskiego został otwarty w diecezji Soissons 19 marca 1997 r. O łaskach przypisywanych jego wstawianictwu prosimy zawiadamić głównego postulatora procesu beatyfikacyjnego, pisząc pod adresem: o. Marc Leclerc SJ, Pontificia Universita Gregoriana, Piazza della Pilotta 4, 00187 Roma, Italia; (fax +39-6-67-0153 57)

po to, by wyrwać się ze świata nędzy. Wręcz przeciwnie. Jako kleryk z własnej inicjatywy w czasie wakacji pracuje w kopalni, odwiedza rodziny górników. Jako wikariusz włącza się w strajk kolejarzy, wiele czasu spędza wśród najuboższych rodzin. Jako proboszcz najmuje się do pracy na plantacjach buraków, by być razem z emigrantami – robotnikami sezonowymi. Na jego plebanii znajdują schronienie niebezpiecznicy różnego typu. W czasie Mszy św., podczas podniesienia niekiedy słyszano jego szept: „klasa robotnicza, klasa robotnicza” albo „sprawiedliwość, prawda, miłość, pokój”. Wśród jego lektur – obok oczywiście całej klasyki katolickiej teologii – m.in. Zola, Lenin i Thorez. Być może w dzisiejszej Polsce zostałby zdekomunizowany, ale trzeba pamiętać, że to inne czasy, inny kraj. Francja lat 50. XX w., czas „Misji Francuskiej”, stworzonej przez kard. Suharda dla ewangelizacji środowisk odległych od Kościoła, głównie robotniczych, czas księży-robotników. Wreszcie biskup zaproponował ks. Józefowi, by spróbował zamieszkać w obozie dla nędzarzy w Noisy-le-Grand pod Paryżem. Poje-

chał tam i został do końca życia. Tak wspominał pierwsze chwile w tym obozie: „Tutaj te rodziny zgromadziła nędza. To było jakby olśnienie. Wiedziałem, że nie stoję wobec banalnej sytuacji „względnej ubóstwa” (jak wtedy mówiono) czy trudności osobistych. Miałem do czynienia z nędzą zbiorową. Od razu poczułem, że stoję przed swoim ludem. Od tej chwili nastąpił zasadniczy zwrot w moim życiu”. Różnica między nędzą a ubóstwem dla ks. Wrzeńskiego jest w tym, że nędzarz jest traktowany jak nic nie znaczący czy gorzej – jako istota szkodliwa, jak śmieć. Przyszedł sobie, że zrobi coś „by te rodziny

mogły wejść na schody Watykanu, Pałacu Elizejskiego, ONZ”. I po latach udaje mu się to. Tworzy ogromny międzynarodowy ruch, wokół którego gromadzi współpracowników – wolontariuszy i intelektualistów. Żyje w warunkach obozu bezdomnych i staje się rzecznikiem ludzi wykluczonych ze społeczeństwa, wydziedziczonych z własności i czci. Niemożliwe jest tu wyliczenie wszelkich dokonań

**Wolontariuszka opowiada dzieciom o biedzie i poniżeniu ich afrykańskich rówieśników**

ks. Wrzeńskiego i organizacji ATD „Czwarty Świat”, którą stworzył. Może warto zapamiętać przynajmniej jedno z jego przekonania: że nie chodzi o to, by nędzy ulżyć, ale by ją zlikwidować. ■



## Perełki Słowa

## DWA BIEGUNY

Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo: z ciernia nie zrywa się fig, a z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta. (Łk 6,44n).



Ze słów Jezusa zapisanych w Ewangelii tchnie prostota. Te słowa od wieków są skrzętnie przepisywane i czytane. A więc i z naszej strony należy się im nieco uwagi. Jezus mówi o owocach – po nich poznaje się drzewo. Wymienia ich kilka gatunków: figi, jeżyny, winogrona. I jedno drzewo, które owoców nie przynosi – ciernie. To szczególne drzewo lub spory krzew. Jego kolce są długie na kilka centymetrów (z gałązek tegoż drzewa spleciono Jezusowi koronę). Owszem, swoje nasiona ma. Ale nie są to owoce, którymi można się pożywić. A figi nakarmią głodnego, winogrona napoją swoim sokiem – czy to wprost z owoców, czy jako wino – nawet jeżyny orzeźwią zmęczonego. Nasiona ciemnego krzewu – nie. Skala wartości wymienionych owoców jest więc dość szeroka. W następnym zdaniu Jezus całą sprawę uprościł. Zostawił dwa bieguny: dobro i zło. Świat wartości moralnych jest właśnie taki – prosty aż do bólu. Choć chcielibyśmy inaczej. Łatwiej by wtedy było, gdyby pomiędzy czarnym a białym wprowadzić ileś tam odcieni szarości. Można by granicę pomiędzy dobrem i złem dowolnie przesunąć w różne miejsca. Można by swoje czyny usprawiedliwiać, mówiąc „to jeszcze nie było złe”. Tak, byłoby wygodniej i łatwiej. Ale czy byłoby doskonalej?

KS. TOMASZ HORAK

## W Biskupowie

## Już przeorat

Benedyktyni świętowali dwudziestą rocznicę założenia klasztoru.

25 sierpnia, w wigilię uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, w kościele Zwiastowania NMP zgromadzili się parafianie z Biskupowa, rodziny i przyjaciele benedyktynów, by świętować dwudziestolecie klasztoru. Mszy św. przewodniczył ksiądz prałat Zygmunt Nabzdzyk. – Ojciec Zygmunt prowadzi mnie od 51 lat, jest częstym gościem i spowiednikiem w naszym klasztorze, dlatego chcieliśmy, by dziś przewodził naszej uroczystości – powiedział zgromadzonym o. Ludwik Mycielski OSB, założyciel biskupowskiej wspólnoty mnichów, w latach 50. uczeń ks. Nabzdyka. W kazaniu ksiądz prałat nawiązał do jubileuszu klasztoru. – To już 20 lat życia w tym miejscu, ludzi, którzy całkowicie poświęcili się Bogu. To miejsce dla życia duchowego jest jak źródło czystej wody spływającej potokami górskimi, czystymi, jeszcze niezatrutymi. Oby jak najbardziej rozwinęło się to, co zaczęło się w tak skromny sposób tu, w Biskupowie – mówił ks. Nabzdzyk. 20 lat temu w budynku po zlikwidowanym klasztorze siostr służebniczek zamieszkał o. Ludwik Mycielski wraz z trzema braćmi: Antonim, Sławomirem i Justynem. Dziś wspólnota liczy 10 mnichów, klasztor został rozbudowany i wyremontowany, podobnie dom gościnnie, w którym zatrzymują się przyjeżdżający na rekolekcje i dni wyciszenia. Dowodem uznania dla rozwoju biskupowskiej wspólnoty benedyktyńskiej stała się decyzja opata tynieckiego, który jest zwierzchnikiem klasztoru w Bi-

**O. Ludwik Mycielski OSB, założyciel klasztoru w Biskupowie**



ZDJĘCIA ANDRZEJ KERNER

**Ojciec Sławomir Badya OSB, przeor w Biskupowie, w tle klasztor**

skupowie. – W naszej regule są trzy stopnie klasztorów: dom, przeorat i opactwo. Z dniem dzisiejszym stajemy się przeoratem, a o. Sławomir – przeorem. To dla

mnie wielka radość – poinformował o. Mycielski.

Po Mszy św. w kościele miała miejsce premiera filmu pt. „Ordo et Pax”. To film o klasztorze w Biskupowie nakręcony przez katowickiego dokumentalistę Piotra Mielecha i jego żonę Ewę. Zainspirowali ich do tej realizacji Krzysztof i Ewa Tobiłowicze, od lat związani z Biskupowem. Ponadgodzinny film pokazuje życie klasztoru w ciągu czterech pór roku. A benedyktyni opowiadają o sobie i filozofii życia benedyktyńskiego. Twórcy robili zdjęcia do filmu przez półtora roku. – Nie czerpali z tego żadnych materialnych korzyści – podkreślił ojciec przeor Sławomir Badya OSB. Planowane jest wydanie filmu na DVD. Wsparcie tego projektu zadeklarowało już starostwo nyskie. Interesujący, profesjonalny film jest promocją nie tylko benedyktyńskiego klasztoru, ale przecież także całego regionu, można więc oczekiwać wsparcia również ze strony czynników wyższych.

ANDRZEJ KERNER



## Zapraszamy

## ■ DO WINOWA

Siostry szensztackie zapraszają opiekunów i czciciele Pielgrzymującej Matki Bożej oraz wszystkich, którzy pragną włączyć się w ten nurt ewangelizacji, do udziału w dniu skupienia przy sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie 22 WRZEŚNIA. W programie: GODZ. 9.30 – nabożeństwo, konferencja, dzielenie się doświadczeniami, adoracja Najświętszego Sakramentu, sakrament pokuty, przerwa na posiłek i „Spotkanie z piosenką”; GODZ. 13.45 – Msza św. i procesja do sanktuarium Coenaculum, gdzie nastąpi uroczyste rozesłanie.

## ■ NA GÓRĘ ŚWIĘTEJ ANNY

OD 12 DO 16 WRZEŚNIA na Górze Świętej Anny odbędą się uroczystości odpustowe ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego, połączone z obchodami kalwaryjskimi.

W PROGRAMIE:

ŚRODA (12.09), GODZ. 18.00 – procesja z bazyliki do Kaplicy III Upadku,

Msza św. o pogodę i Boże błogostwienie na czas uroczystości odpustowych;

CZWARTEK (13.09), GODZ. 14.00–18.00 – witanie grup pielgrzymkowych; godz. 18.00 – w bazylice Msza św. w intencji zmarłych polecanych w wypominkach i nabożeństwo fatimskie; godz. 20.30 – Koronka do św. Anny;

PIĄTEK (14.09), GODZ. 8.00–17.00 – witanie grup pielgrzymkowych; GODZ. 17.30 – procesja z bazyliki do trzech krzyży, niespory o św. Krzyżu i Msza św. w intencji zmarłych polecanych w wypominkach; GODZ. 20.00 – w grocie lurdzkiej nabożeństwo powołaniowe, prowadzone przez kleryków z WSD Franciszkanów we Wrocławiu;

SOBOTA (15.09), GODZ. 8.00 – w grocie lurdzkiej Godzinki do św. Anny; GODZ. 7.30 – w grocie lurdzkiej Msza św. na rozpoczęcie obchodów kalwaryjskich. Mszę św. odprawi ks. abp Damian Zimoń, metropolita górnoląski; GODZ. 19.00

– nabożeństwo ze świecami z udziałem księży biskupów; NIEDZIELA (16.09), GODZ. 6.30 – przy trzech krzyżach Godzinki do św. Anny i rozpoczęcie obchodów kalwaryjskich; GODZ. 11.00 – w grocie lurdzkiej uroczysta Suma odpustowa i nabożeństwo na zakończenie obchodów kalwaryjskich.

## ■ DO JEŁOWEJ NA DOŻYNKI

8 i 9 WRZEŚNIA odbędą się 18. Samorządowe Gminne Dożynki w Jełowej. W programie: SOBOTA (8 WRZEŚNIA), GODZ. 16.00 – program rozrywkowy w namiocie (m.in. występy dzieci z przedszkola i szkoły podstawowej w Jełowej; występy chóru DFK w Kujakowicach, Sióstr Plotnik i zespołu muzycznego Bata beider); GODZ. 20.00 – zabawa taneczna z zespołem Logo; NIEDZIELA (9 WRZEŚNIA), GODZ. 13.30 – wymarsz korowodu dożynkowego z boiska LZS Jełowa, nabożeństwo na placu kościelnym i koncert orkiestry dętej z Arnstein; GODZ. 15.00 – losowanie nagród w konkursie oszczędzania Banku Spółdzielczego w Łubnianach; GODZ. 16.00 – koncert (m.in. biesiada śląska z zespołem Kamratty, występ zespołu Podolanka z Rymarzowy w Czechach); GODZ. 20.00 – zabawa z zespołem Szafir.

## ■ SZAFARZY NA JASNĄ GÓRĘ

Zapraszamy nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. z diecezji opolskiej do udziału w III Ogólnopolskiej Pielgrzymce Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii św. na Jasną Górę, którą organizuje Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Pielgrzymka odbędzie się w SOBOTĘ 29 WRZEŚNIA 2007R. Rozpoczęcie pielgrzymki o GODZ. 10.30 w Sali Ojca Kordeckiego na Jasnej Górze. W programie przewidziano konferencję, adorację Najświętszego Sakramentu oraz Mszę św. Zakończenie pielgrzymki około GODZ. 14.30. ■

Z perspektywy 40 lat

## O przebaczeniu i prośbie przebaczenia

W studium zatytułowanym „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”, poświęconym znanemu orędziu biskupów polskich i niemieckich, głos zabrało również dwunastu świadków tamtych wydarzeń, wśród nich abp Alfons Nossol.

Książka zawiera obszerne, oparte na źródłach historycznych, studium poświęcone kluczowemu wydarzeniu dla procesu polsko-niemieckiego porozumienia. Świadkowie wydarzeń i historycy zgadzają się co do tego, że list biskupów polskich i memoriał wschodni niemieckiego Kościoła ewangelickiego z 14 października 1965 roku stały się ważnymi punktami odniesienia dla późniejszych działań inspirujących trudny dialog polsko-niemiecki w następnych dziesięcioleciach.

Autorzy podtrzymują w książce opinię, że odpowiedź na ciepły list biskupów polskich do niemieckich z 18 listopada 1965 r., utrzymana jest przez niemieckich biskupów w liście do polskich współbraci z 5 grudnia 1965 r. jako „chłodna” i „zdystansowana”. Postawę głównego autora orędzia do niemieckich współbraci, abp. tytularnego we Wrocławiu Bolesława Kominka, tak ocenia w rozmowie z autorami książki, zatytułowanej „List polskich biskupów był bezkompromisowym wyrazem chrześcijańskiej miłości do bliźniego i umiłowanego wroga”, arcybiskup Alfons Nossol: „Kardynał Kominek, choć znał bardzo dobrze



Kard. Bolesław Kominek

język niemiecki, nie był chyba szczególnie wielkim przyjacielem Niemców, nie był germanofilem. Niezależnie od tego był jednak wielkim chrześcijaninem, jednocześnie politycznym wizjonerem. Miał integralną wizję pojednania polsko-niemieckiego i chciał ją zrealizować, chciał przerzucić pomost. Jego symbolem stała się przede wszystkim św. Jadwiga, która scalała i jednoczyła oba nasze narody”. Z dzisiejszej perspektywy znaczenie orędzia ocenili także: Josef Hommer, Stanisław Stomma, Tadeusz Mazowiecki, Władysław Bartoszewski, Hansjakob Stehl, Mieczysław Rakowski, Richard von Weizsäcker, Bernhard Vogel, Gottfried Erb, Konrad Weis i Józefa Hannelowa.

TS-M

Basil Kerski, Tomasz Kycia, Robert Żurek, „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego Episkopatu z 1965 roku. Geneva, kontekst, spuścizna, Wspólnota kulturowa Borussia, Olsztyn 2006.

## PANORAMA PARAFII

### Parafia bł. Czesława w Opolu

# Wychowanie młodzieży najważniejsze

W kościele bł. Czesława zawsze są wierni. Nawet gdy kościół jest zamknięty, to w przedświątku przy krzyżu, otoczonym zawsze świeżymi kwiatami, ktoś czuwa na modlitwie.

Parafia liczy około 14 500 mieszkańców, jedna trzecia aktywnie uczestniczy w jej życiu, reszta deklaruje przynależność do parafialnej wspólnoty. Wielu parafian nie poprzestaje na uczestniczeniu w niedzielnej Mszy św., lecz w swoim kościele są każdego dnia, nawet na Liturgii o 6.15 dla osób spieszących się do pracy; odmawiają rano Różaniec, śpiewają Godzinki do NMP, modlą się przy obrazie św. Faustyny i jej relikwiach albo przy krzyżu w przedświątku świątyni, są na spotkaniach małych wspólnot. – Osoby, które chcą zaangażować się w życie parafii, mają taką możliwość poprzez uczestnictwo w grupach modlitewnych, formacyjnych i praktycznego działania. Grupy wybierają lidera, który wchodzi w skład Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Dlatego w naszej radzie nie ma ludzi przypadkowych. Jest elita ludzi zaangażowanych w życie parafii, ludzi, którzy naprawdę chcą pracować dla swojej wspólnoty – mówi ks. proboszcz Stanisław Dworzak.

Wśród modlitewnych grup wymienić należy bardzo liczne, groma-

dzące blisko 500 osób, Stowarzyszenie Apostolstwa Dobrej Śmierci, organizujące systematyczne spotkania, prowadzące Koronkę do Miłosierdzia Bożego, zamawiające Msze św., oraz grupę łączącą ze sobą formację, modlitwę i czyn – czyli Legion Maryi, którego członkowie modlą się, idą do ludzi chorych, do domów, szpitala i co tydzień składają raport z wykonanych postanowień, a w pierwszy piątek miesiąca przygotowują nocne czuwania, w których licznie uczestniczą wierni.

Caritas parafialna dzieli się na dwie grupy. Ta zasadnicza rozpoznaje potrzeby, idzie do ludzi, pomaga biednym, chorym, dzieciom. Druga grupa to Caritas modlitewna – jej członkowie modlą się w intencji potrzebujących wsparcia i wolontariuszy.

W parafii od lat istnieją Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Kapłańska Wspólnota Osób Świeckich, Rodziny Szentszackie i Matki Szentszackie, wspólnota Żywego Różańca, Kościoła Domowego, Liturgiczna Służba Ołtarza, dzieci i młodzież maryjna, Klub Arka Noego, prowadzony przez Fundację Centrum Sakralno-Młodzieżowe. Grupa katechetów systematycznie spotyka się w parafii, by rozmawiać o sprawach wychowawczych i edukacyjnych, wymieniać poglądy i wspólnie z duszpasterzami para-



JERZY STERPLEWSKI

fialnymi wypracowywać programy zajęć z dziećmi i młodzieżą. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę z tego, jak mówi ks. proboszcz, że nauka religii w szkołach – gdzie nie ma ani odpowiedzialnego pomieszczenia, ani czasu sprzyjającego wyciszeniu – jest przyswajaniem wiedzy, a nie pogłębianiem wiary. Młodzi ludzie nie zawsze trafiają do kościoła, nie znają swoich księży, nie korzystają z sakramentu pokuty. Jeżeli rodzice ich nie zaprowadzą do kościoła, to kto ma to zrobić? Wychowanie religijne dzieci i młodzieży dla ks. proboszcza Stanisława Dworzaka stanowi priorytetowe zadanie, stąd też ciągle doskonalenie kontaktów z młodymi i wytrwałe organizowanie domu rekolekcyjnego w Lipowej (gmina Dąbrowa), w budynku byłej szkoły.

TERESA  
SIENKIEWICZ-MIŚ



**KS. STANISŁAW  
DWORZAK**

święcenia kapłańskie przyjął 11 maja 1980 r. w Opolu. Od 1980 do 1983 r. był wikariuszem w parafii Świętej Trójcy w Bogacicy. W latach 1983–1986 r. pracował jako wikariusz i duszpasterz akademicki przy parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu. Był proboszczem w Górażdżach (1986–1992) i od 1992 r. jest proboszczem parafii bł. Czesława w Opolu.

**Kościół bł. Czesława  
w Opolu**

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Źle się pracuje w miejscu, gdzie młodzi ludzie nie integrują się z parafią, gdzie nie znają swoich księży, a gimnazjalista mówi, że ostatni raz był w spowiedzi przed Pierwszą Komunią św. Tak się dzieje w wielkich parafiach od czasu wprowadzenia religii do szkół. Powszechnie twierdzi się, że jest dobrze, bo więcej dzieci ma teraz kontakt z religią, jednak nie przekłada się to na ich religijność, na ich bycie w Kościele. Argumentacja, że przechodzimy z ilości na jakość jest, moim zdaniem, nieprawdziwa. Dlatego dzisiaj walczymy (mówię o księżach w parafiach), żeby dać dzieciom i młodzieży szanse zbudowania życia na wartościach, bo rzeczywistość, w której żyją, kształtuje ich na ludzi konsumpcyjnych: masz być tym, który tylko szuka, co dla ciebie lepsze, wygodniejsze, łatwiejsze, a nie kształtuje się człowieka jako istoty, która ma służyć innym, być ofiarną i w tym znajdować sens życia. Bo przecież w każdym człowieku, zwłaszcza w młodych ludziach, jest pragnienie, żeby to, co robi, było wartościowe i prawdziwe. Mówią, że ludzie młodzi są cynicy, że nic ich nie interesuje. To nie jest prawda, oni są spragnieni kontaktu prawdziwego, szczerzego, chcą słuchać i rozmawiać.

**GOŚĆ OPOLSKI**  
opole@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole  
tel./faks 077 454 64 72  
Redagują: ks. Zbigniew Zalewski – dyrektor oddziału,  
Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś